



Okup świata i Kościoła

Zasługi Chrystusa jak dotąd użyte zostały tylko dla Kościoła. „Nie należycie do samych siebie. Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym” – 1 Kor. 6:19-20.

Między ludźmi panuje przekonanie, że jako jednostki mamy prawo mieć nad sobą władzę, niezależność myśli i woli. To jest właściwe w stosunku do naszych bliźnich. Każdy człowiek posiadający charakter powinien zachować niezawisłość myśli. Komukolwiek brak niepodległości myśli i woli, temu brak podstawy charakteru, będzie przeto słaby i niestały. Lecz jest Jeden, któremu jesteśmy winni wszystko, nawet naszą egzystencję. Jemu więc jesteśmy winni naszą uległość. Pismo Św. uczy, że my jako stworzenia Boże powinniśmy uznać Jego panowanie i władzę.

Patrząc wstecz, w sprawie Adama widzimy, że Bóg dał mu wolną wolę z władzą trzymania nad sobą kontroli, jak również dał mu znajomość o odpowiedzialności względem swojego Stwórcy. Lecz został on zwiedziony usłuchawszy kogo innego. Najpierw Ewa została zwiedziona, usłuchawszy Lucyfera, który ją odwiódł od wierności i posłuszeństwa Bogu. Następnie stała się przyczyną przestępstwa i swego męża. Tym sposobem prawo Boże zostało pogwałcone przez pierwszego naszego rodzica, zatem Bóg przestał go uważać, bo okazał się nieposłuszny Stwórcy i pogardził Jego kierownictwem. Chrystus Pan wyraził się: „Ojciec takich szuka, którzy by Go czcili w duchu i w prawdzie”. Kiedy Adam przestał czcić Boga w duchu i w prawdzie, Pan Bóg pozostawił go jego własnej woli, aby zobaczyć, dokąd go ta ostatecznie zaprowadzi.

Taki jest los i całego świata. Nasienie grzechu, które posiadał Adam, rozwinęło się i objęło cały rodzaj, który coraz bardziej odstępował od swego Stwórcy. Paweł apostoł mówiąc o tym zaznacza: „Bóg poddał ich umysłowi opaczemu, aby czynili, co nie przystoi” (Rzym. 1:28). W ten sposób Pismo Św. określa obecny stan świata. Bóg dozwalał światu przez sześć tysięcy lat iść swoją drogą.

NIEKTÓRZY TYLKO WYKUPIENI OD ŚMIERCI

Nasz tekst mówi nam, iż niektórzy z ludzi zostali odkupieni z tego stanu śmierci. Adam, pierwszy nasz rodzic, zaprzedał cały rodzaj ludzki pod grzech i popadł pod panowanie Szatana (Rzym. 7:14). Sprzedał nas, by zadowolić swoje życzenia. Jeżeli tedy rodzaj ludzki był sprzedany i popadł pod panowanie Szatana, to komu

cena była zapłacona, gdy rodzaj ludzki został odkupiony? Czy była ona zapłacona Szatanowi? Odpowiadamy: Nie: Szatan nigdy nie miał prawa do ludzkości. Ona należy do swego Stwórcy. Sprawiedliwość Boża została pogwałcona i ona to wymagała zadośćuczynienia. Rodzaj ludzki jako całość nie został jeszcze kupiony. Cena na wyzwolenie rodu ludzkiego jeszcze nie była zastosowana, chociaż okup był dany, gdy Chrystus umarł. Rodzaj ludzki dotąd jeszcze jest w niewoli. Szatan korzystając z nieświadomości ludzkiej i przesądów przeprowadził ich do upadku, słabości i niewoli błędów.

Bóg jednak postanowił, że to niewolnictwo jest tylko do czasu. Czas ten dla człowieka wydaje się długi, lecz u Boga te sześć tysięcy lat liczą się jako sześć dni. Jest to wielki tydzień pracy. Siódmy dzień tego tygodnia będzie sabatem trwającym tysiąc lat. W tym to dniu sabatu Bóg zamierzył znieść przekleństwo z rodzaju ludzkiego. W ciągu tego dnia ludzkość odpocznie od swej pracy. Odpocznieniem dla nich będzie dzieło Chrystusa. Będzie to sądny dzień – tysiącletnie panowanie Chrystusa i błogosławienie rodu Adama.

Lecz jak będzie z tymi, o których tekst mówi, iż zostali kupieni? Ci kupieni są Kościołem Chrystusowym. Okup dla zbawienia Kościoła jest ten sam, jaki był potrzebny na zapłacenie za grzechy całego świata. Ceną daną na okup jest śmierć Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Apostoł Jan mówi, iż „On (Jezus) jest ubłaganiem za nasze (Kościoła) grzechy, a nie tylko za nasze, ale i za grzechy wszystkiego świata” (1 Jana 2:2). Wyraz „ubłaganie” oznacza zadośćuczynienie. Boska sprawiedliwość, będąc zaspokojoną, wypuści grzeszników z niewoli, jak tylko cena za nich będzie dana.

JAK JEDEN CZŁOWIEK MÓGŁ KUPIĆ CAŁY RODZAJ?

Karą za grzech Adama była śmierć, która została odziedziczona przez jego potomstwo. Bóg mógłby inaczej ukarać naszych rodziców, na przykład mógłby wygnać ich z raju na pewien czas, lecz Bóg chciał dać naukę, która by była nie tylko dla człowieka, lecz i dla aniołów w niebie. Po tej nauce w całym wszechświecie grzechu więcej nie będzie, na który by Bóg zezwolił. Z tego powodu Pan Bóg nałożył najwyższą karę swego prawa. Adam nigdy nie mógłby pozbyć się tej kary, gdyby nie został odkupiony. Kara śmierci miała znaczyć wieczne zatracenie, wieczną zgubę, a nie tylko jego, ale i całego rodzaju, który w nim zgrzeszył, upadł. Lecz Bóg przygotował odkupienie. Jezus przyszedł na świat jako człowiek doskonały, w Nim jednym znajdował się rodzaj jeszcze nie narodzony. Ten żywot ludzki w Nim



będący równoważył żywot Adama i całego jego rodu, który jeszcze nie był zrodzony.

Bóg w Piśmie swoim postanowił, że pewna część rodu Adama miała być odkupiona przed resztą rodzaju. Nasz tekst nie wspomina o kupieniu świata, lecz Kościoła, ponieważ jak dotąd, tylko Kościół został odkupiony. Takie jest Boskie postanowienie. Paweł apostoł mówi, że „Jezus wstąpił do nieba”, aby się teraz wstawiał za nami przed obliczem Bożym – Hebr. 9:24.

Bóg zamierzył, aby pewna gromadka wybrana z ludzi miała udział z Synem Jego w wielkim dziele przywrócenia świata do doskonałości. Ta gromadka nazywa się Oblubienicą Chrystusową, członkami Jego Ciała. Ponieważ oni byli grzesznikami pod tym samym przekleństwem grzechu co pozostała część świata, zatem była potrzeba, aby zasługi Chrystusa najpierw były zastosowane na ich korzyść. Zamiast być usprawiedliwionymi żywośnie, tak jak będzie świat w przyszłym wieku, to im jest tylko przypisana sprawiedliwość od razu, od chwili przyjęcia Chrystusa za swego Zbawiciela i poświęcenia się Bogu całkowicie. To czyni ich zdolnymi, by mogli stać się współofiarnikami z ich Panem i Głową, aby następnie mogli być uczestnikami w Jego chwale.

KIEDY CHRYSZTUS BĘDZIE SIĘ MODLIŁ ZA ŚWIATEM?

Jezus dotąd jeszcze się nie okazał przed ubłagalnią w niebie za światem. Pismo Św. mówi o teraźniejszym stanie świata. „Cały świat jest położony w złym” (1 Jana 5:19). Jeżeliby świat był odkupiony, to świat nie byłby pogrążony w złem. Pan Jezus w ostatniej swojej modlitwie z uczniami wyraźnie powiedział: „Nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał” (Jan 17:9). Następnie dnia On umarł za cały świat. „Za wszystkich śmierci skosztował” (Hebr. 2:9). Pan Jezus wiedział, że pożytki ze śmierci Jego najpierw osiągną ci, którzy byli dani mu ze świata. Dlatego On modlił się odpowiednio do woli Bożej. Gdyby się modlił inaczej, nie byłoby to właściwe.

Gdy Kościół zostanie uwielbiony z Chrystusem, wtedy przyjdzie czas, by Chrystus modlił się za światem. Psalmista spoglądając w przyszłość wypowiada słowa Ojca do Pana Jezusa: „Żądam ode mnie, a dam ci narody, dziedzictwo twoje, a osiadłość twoją, granice ziemi. Potrzesz ich laską żelazną, a jako naczynie zduńskie pokruszysz ich” (Psalm 2:8-9). Jak tylko wszystek Kościół zostanie wyswobodzony i zasługi Chrystusa, które zostały im przypisane, wtedy ich śmierć ofiarna będzie

zastosowana na korzyść świata.

Wtedy Kościół usiądzie z Chrystusem na Jego tronie (Obj. 3:21) i z Nim stanowić będzie królestwo. Jezus będzie panował od morza do morza i od rzeki do rzeki aż do kończyn ziemi.

Będzie to w swoim czasie, a ten czas jest bliski – wszystkie królestwa świata zostaną zniesione, a ludy będą gotowe przyjąć rząd Boski, o który lud Boży tak długo się modlił: „Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie tak i na ziemi”.

„NIE JESTEŚMY SAMI SWOI”

Wracając do naszego tekstu: My, którzy byliśmy kupieni przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, wiemy, że nie należymy więcej do siebie, bośmy kupieni. Co to znaczy dla nas? Przypuśćmy, żeśmy się topili lub byliśmy w niebezpieczeństwie spalenia, przypuśćmy, że ktoś pospieszył nam na ratunek z narażeniem własnego życia. Takiemu Zbawcy byliśmy wdzięczni. Apostoł zdaje się wyraża tutaj tę myśl. Ten, który nas kupił, nie tylko ryzykował swoje życie, ale je poświęcił za nas, abyśmy my mogli być zbawieni. O ile więcej powinniśmy więcej ocenić Jego dla nas ofiarę. Opuścił chwałę, którą miał u Ojca, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, a zasługi Jego śmierci zostały nam przypisane, którzyśmy stali się Jego uczniami. Jak bardzo serca nasze powinny przejąć się wdzięcznością. Możemy sami do siebie powiedzieć: „Co możemy takiego uczynić, aby okazać wdzięczność naszemu Zbawicielowi za to, co On dla nas uczynił?”

Gdy spoglądamy w przyszłość i zastanawiamy się nad tak wielkimi błogosławieństwami, które możemy otrzymać, to musimy przyznać, że te wszystkie błogosławieństwa spowodowała śmierć Jezusa, dlatego chętnie przynosimy w ofierze to, na co nas stać, czyli nas samych Temu, który za nas umarł. Przyznajemy, że jesteśmy tak słabi i mało znaczący, On zaś tak wielki, wspaniały i doskonały w mocy i chwale. Nie możemy uczynić tego, co byśmy chcieli z powodu naszych słabości i wad, lecz możemy okazać Mu naszą wierność i wdzięczność.

Serm. 9-1916/1924

R-
„Straż”